

Sposoby na nudę na czwartek 26.03.2020 r.:

Witajcie dzieci, oto nasze propozycje na dzisiejszy dzień:

„Wiosna wśród nas” c.d. – indywidualna karta pracy dla kl. I-III

1. Zapraszam do zrobienia pracy plastycznej o tematyce wiosennej.

Potrzebne materiały:

- *płatki kosmetyczne*
- *czerwona kartka z bloku technicznego*
- *czarna bibuła*
- *oczka*
- *kolorowa kartka A4*
- *klej*
- *nożyczki*
- *czarny flamaster*

Przebieg:

- *Na początku proszę przygotować trzy płatki kosmetyczne, z których następnie wycinamy mniejsze kółka (będą one stanowiły głowę bociana, ponieważ głowa jest mniejsza niż brzuch).*
- *Resztki z wyciętego płatka kosmetycznego można wykorzystać na szyję.*
- *Potem wycinamy z czerwonej kartki nogi i dzioby dla bocianów.*
- *Kolejnym krokiem jest przygotowanie skrzydeł poprzez przecięcie płatka kosmetycznego na wpół.*
- *Wycięte elementy przyklejamy na kolorową kartkę.*
- *Następnie czarną bibułę pociętą na paski o szerokości 1,5 cm i długości 10 cm zwijamy w ruloniki tworząc „cienkie patyczki” na gniazdo i także przyklejamy.*
- *Na koniec przyklejamy oczka (można narysować czarnym flamastrem) i dorysowujemy skrzydła.*
- *Można dorysować lub dokleić inne elementy do powstałej pracy.*

Mama nadzieję, że praca Wam się spodobała i umiliła dzisiejszy dzień ☺☺



Opracowała: Anna Pleskowicz

Temat: Łamigłówki matematyczne.

Drogie dzieci!

Witam ponownie, tym razem proponuję łamigłówki umysłowe:

Zadanie 1

W autobusie było 13 osób. Na pierwszym przystanku wsiadły 4 osoby, a na drugim przystanku wsiadły 3 osoby i wysiadło 5. Na trzecim przystanku wsiadły 2 osoby i wysiadły 4. Ilu pasażerów jest teraz w autobusie?

.....
.....

Odpowiedź:

Zadanie 2

Tomek ma 16 lat, a Ela jest od niego o 7 lat młodsza, Jaś ma 4 lata i jest o 3 lata młodszy od Zosi. Oblicz ile lat mają dzieci.

.....
.....

Odpowiedź:

Zadanie 3

Rozwiążcie 3 zagadki:

Płomienny zapal

Tomek chce dokładnie zbadać piwnicę swego dziadka. Ma przy sobie świecę oraz lampę naftową. Co powinien najpierw zapalić?

Ciężka praca

Jeśli dziesięciu mężczyzn potrzebuje dziesięciu dni na wykopanie dziesięciu dołów, to ile czasu musi poświęcić jeden mężczyzna, by wykopać pół dołu?

Zakazana praca

W którym z krajów europejskich zakazane jest koszenie siana?

Bibliografia: Stiefenhofer, Rozrywki umysłowe, Warszawa 2008

Opracowała: Magdalena Syguła – Iwaniuk

1. Przeczytaj tekst i podkreśl wyrazy z „ó”.

Nadeszła wiosna. Dni stały się coraz dłuższe, a noce coraz krótsze. Słońce świeci jaśniej niż do tej pory. Jaskółki i bociany wróciły z dalekich krajów. W lesie zakwitły zawilce i przylaszczki.

2. Wypisz z tekstu wszystkie czasowniki (co robi ?).

.....
.....
.....

3. Podziel na sylaby podane niżej wyrazy.

- a) słońce
- b) zakwitły
- c) krótsze

4. Narysuj ilustrację do opowiadania.

Opracowała: Izabela Kozikowska

Temat: Wiosno, ach to Ty!

Zachęcam Rodziców do wspólnego czytania z dziećmi.

Bajka o Wiosnie

Był piękny, słoneczny poranek. Mały Zajączek siedział przy stole i kończył jeść śniadanie, które składało się ze świeżej marchewki oraz szklanki soku z kapusty.

– Mamo – zapytał Wielką Zajączycę zajętą w tym czasie robieniem porządków w spiżarni. – Słyszałem wczoraj jak sroka mówiła do wróbla, że nie ma nic piękniejszego od wiosny.

– To prawda – odpowiedziała Zajączyca.

– Ale co to jest ta wiosna? – rozłożył łapki Zajączek. – Czy to jest zwierzę czy ptak, a może jakiś gatunek drzewa?

– Nie – roześmiała się Zajączyca. – Wiosna, synku, to pora roku. To taka pani czarodziejka, która sprawia, że na dworze robi się cieplej, topnieją śniegi, a wszystko wokół budzi się do życia.

— A mógłbym ją zobaczyć, mamusiu? Mógłbym? – prosił Zajączek.

Mama odwiesiła kuchenny fartuszek do szafki i usiadła obok synka przy stole.

– Mógłbyś – odrzekła. – A żeby łatwiej ci było ją znaleźć trochę ci o niej powiem.

I opowiedziała, że wiosna lubi przesiadywać na pąkach i małych listkach, które pojawiają się na gałęziach drzew. Można ją także zobaczyć w kielichach pierwszych kwiatów pojawiających się na łące i w cienkich źdźbłach trawek, które wychylają się z rozmiękczonej gleby.

Czasami zjeżdża na ziemię na kropelkach ciepłego deszczu lub podmuchach wiatru. I często wybiera się na spacer po niebie razem ze słońkiem, które zaczyna wtedy przygrzewać mocniej i dłużej.

Zajączek wybiegł z domu. Bardzo chciał poznać tę śliczną wiosnę. Kicał więc po polnej ścieżce i pilnie rozglądał się dookoła. Niedaleko dostrzegł kępę młodej trawy, a w niej wianuszek żółtych pierwiosnków.

Choć łapki grzęzły mu w błocie, zboczył z drogi i podbiegł do kwiatów. Powoli obszedł je dookoła, oglądając z bliska każdy z nich i ciekawie zaglądając w ich środki. Mina jednak mu zrzędła. Dzwonki pierwiosnków były puste! *Wiosna pewnie schowała się gdzieś indziej. Muszę szukać dalej!* zdecydował i pokicał w dalszą drogę.

Brzeg strumienia porastały krzaki. Na ich gałęziach widać było wyraźne zgrubienia, a gdzieś tam zieleniły się pierwsze małe listki. Zajączek stanął słupka i mocno wyciągnął szyję, żeby lepiej dojrzeć. Niestety, w pąkach i w liściach również nikogo nie znalazł. Zafrasował się, ale nie stracił nadziei i dzielnie pobiegł dalej.

Nagle zerwał się wiatr i na niebie wykwitła ciemna chmura, z której natychmiast zaczął kropić deszcz. Normalnie zajączek szukałby schronienia, jednak tym razem zadarł głowę i z przejściem wpatrywał się w opadające mu na nos i futerko drobne krople wody. Ale znów nie dostrzegł tego, na co czekał.

Naprawdę nic nie rozumiem! – tym razem zmartwił się na dobre. – *Przyjrzałem się już wszystkiemu, o czym opowiadała Mama, a wiosny wciąż nie znalazłem.*

W tej chwili za plecami usłyszał jakieś głosy. Odwrócił łebek i zobaczył, że od strony domów po drugiej stronie łąki zbliżało się w jego kierunku dwoje ludzi. Czym prędzej ukrył się w pobliskiej bruździe i znieruchomiał. Mniejszy człowiek i tak go jednak dostrzegł i wyciągnął w jego kierunku palec.

– Tato! Tato! – zawołał. – Tam, w dole, zajączek! Jaki malutki!

– Musiał się niedawno urodzić – powiedział większy człowiek. – A to znak, że zima na dobre już robi odwrót. Przyjrzyj mu się uważnie, córeczko, tak właśnie wygląda wiosna. Tak jak ten mały szaraczek. Pięknie, prawda? No, a teraz już chodźmy, żeby tego maluszka nie przestraszyć – zakończył i biorąc mniejszego człowieka za rękę oboje z powrotem oddalili się w kierunku domów.

Mały Zajączek co tchu w piersiach pokicał do domu.

– Mamo! Mamo! – wołał uradowany już od progu. – Wiosna wygląda tak jak ja! Wcale nie muszę jej szukać. Wystarczy, że popatrzę w lustro! Tylko dlaczego mi o tym od razu nie powiedziałaś?

Wielka Zajączyca pokiwała z rozbawieniem głową.

– Oj synku – rzekła – chciałam ci to powiedzieć, ale jesteś taki niecierpliwy, że wybiegłeś z domu, nie czekając aż skończę. Wiosna jest piękna i niecierpliwa, właśnie tak jak małe zajączki!

Opracowała: Magdalena Bajsicka